

Paktofonika, Na Mocy Paktu

Je D D den, D D dwa

Próba MIC'a, OK

To ja F O K, ze squadu P F K

Do podkładu gadam, lirycznie nie podupadam

Składam, obojętnie jakie imię temu nadam

Władam I zakładam, że ci nic do tego

Do tysiąc dziewięćset dziewięćdziesiątego szóstego

Dlatego, ja I mikrofon mamy coś wspólnego

Dlatego słuchasz zajebistego południowego

K do C S K C E, nikt tego nie ściszy

W tym wypadku polegaj na mnie jak na Zawiszy

Dla każdego prawdziwego, który to usłyszy

Inni mi zwisają jak firanki z karniszy

W ciszy, jestem blaskiem w ciemności słowami

Zawsze obok ciebie przemieszczam się walkman'ami

Zawsze razem z tobą, ja I skład na problemami

Rozkładamy skrzydła przyjebani realiami

Postrzegani, jak ostatni Mohikanin

PFK weterani sparingu z rymami

Obijani w H I P- H O P jak w aksamit

PFK zajebani, jak ściany tagami

Katalizatorami, THC jak dynamit

Załatwiasz sprawę z chłopakami przed komputerami

To dla nich: pokój z wami I z wolnostylowcami

Pokój dla tych biegających za końcówkami

Pokój z tancerzami I ich kontuzjami

Pokój z dziewczynami, zajmującymi się tymi sprawami

Pokój z zajebistymi organizatorami, pokój z wami

Na zawsze pokój z wami

MAG::

Kooperacja na mocy paktu, mocy płynącej z kontaktu

Aaaaa

Kooperacja na mocy paktu, mocy płynącej z kontaktu

STRAHO::

Trzy znane portrety, trzy rymów komplety

Wkomponowane w bity poprzez domowe PeCety

Same konkrety, lecące epitety

Nie jak komety, wokół planety

ja to ja, gdyby, priorytety, pierwsze wałki na materiał

Kasety, w rękach florety

Liryczne szermierki

Rymo-dymo-bito-klety-gierki

Spotkanie pierwsze, od czasów R-ki

Te wiersze, potrzebne do życia jak nerki

Bo ta muzyka jest nieuleczalna

A każda postać indywidualna

Połączona paktem przy dźwiękach z głośnika

To razem do kupy zwie się PAKTOFONIKA

Rah pod Magika I Fokusa eskortą

Ku odległym portom

Nie do zdobycia fortom

Oddani psychicznym komfortom

Kiedy to, w tym wielkim odstępie na występie

Wtedy kilka słów na wstępie

Przy do MIC'a dostępie

Na trzeźwo, czy na HEMP-ie bez wyjątku

Wszystko w porządku, nigdy nie tracąc rozsądku

Sss spontaniczne akcje od samego początku

Sss specyficzne melorecytacje pełne wątków

Umm muzyczne penetracje różnych zakątków

FOKUSMOK::

???? Ponad podziałami

MAG::

P F K to mój squad, bezpieczny jak gnat
Sztynny jak bat 3 2 1 0
To dopiero start squadu, który głową rozbija mury
Po czym jest jeszcze w stanie prowadzić za kółkiem fury
Magik, Fokus, Rah to squad co się leni
ŻE leni że pomyśleć strach, że nawiedzeni, jak Fatima
I natchnieni niczym Martin Luter
Jak to był sen, to ja jestem Freddie Kruger
To podejście drugie z kropeczką nad I
To zagranie drugie do ostatniej kropli krwi
Którą piiiiję jak wampir, poznaj Draculę...
Przy czym jak Al Bundy trzymam się za kule
To pingle, gogle, guuuule I w ogóle
Filip psycho tata wita cię czule
I wszystkich tych, co od dawna już czekali
Aż mali PFK dowali jak Mohamed Ali
lii póki idę, nadziewasz się jak na dzidę
Chłopaka dla niektórych jak Zulus Czaka
Rzeczywistość jest taka, wiesz jak?
Czosnek ee gostek... te, to chyba proste
I daję nurka, tutaj, wodna kurka
A wsparciem mym Salvadora podpórka
Tu ubolewa Ewa, daj dwa jabłka z drzewa
Bo na widok jednego Mag - Adam ziewa
I jadę do góry wyżej niż na dziewiątej windzie...
A zażalenia proszę kierować gdzie indziej
Bo od tego jest sromotny kierownik do spraw nieistotnych
Ja zajmuję się hip-hop'em zawrotnym
Lepiej się orientuj, kontaktuj, nie konszachtuj
PFK jest na mocy paktu tu
PFK jest na mocy paktu tu
PFK jest na mocy paktu tu
PFK jest na mocy paktu tu
PFK jest na mocy paktu tu